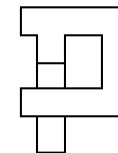


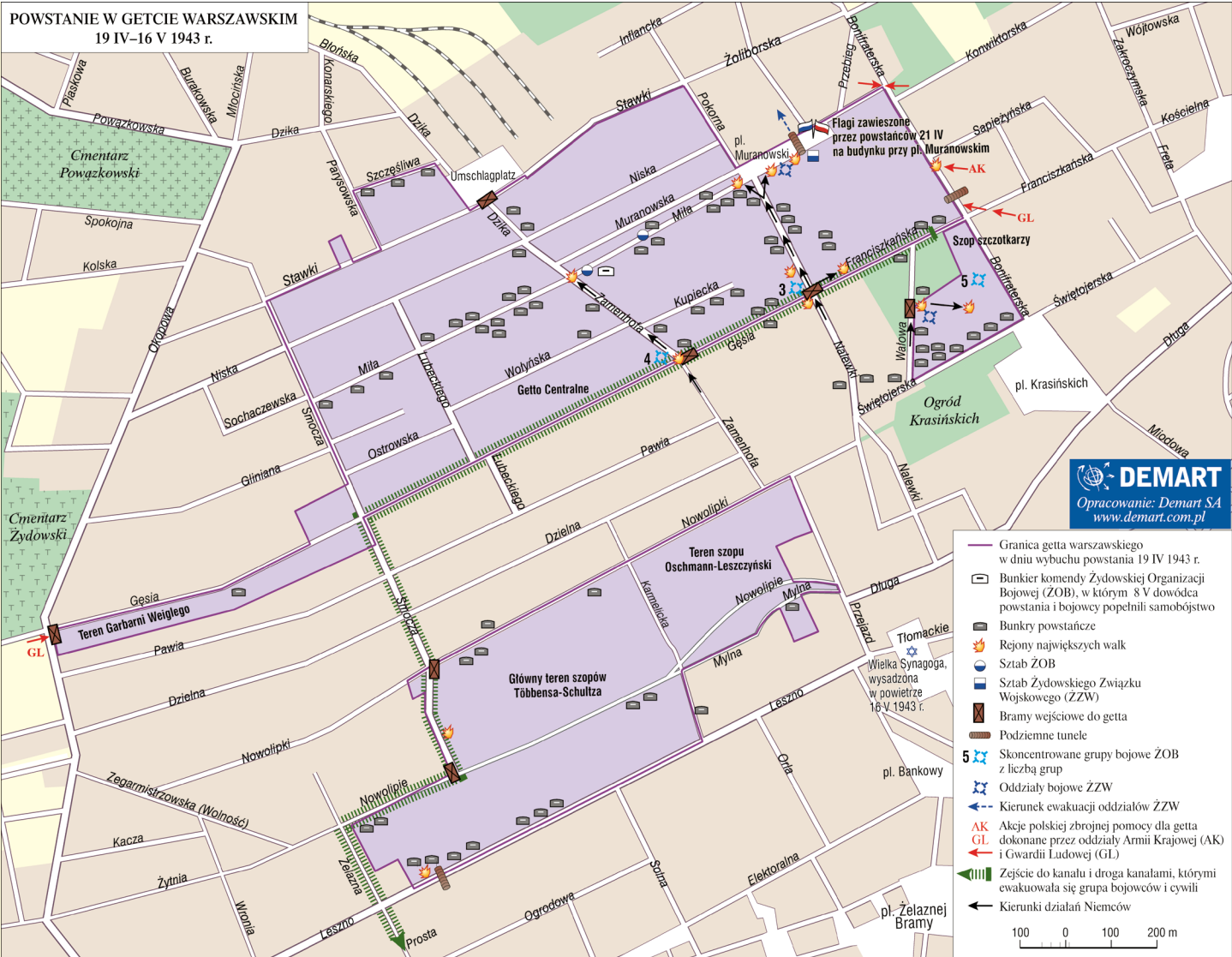
POLIN
MUZEUM HISTORII
ŻYDÓW POLSKICH



NIE BYŁO ŻADNEJ NADZIEI

Materiały edukacyjne do
pracy z filmem o powstaniu
w getcie warszawskim

KALENDARIUM



1 dzień**19 kwietnia 1943**
14 nisan 5703*Wielki Poniedziałek*
Wigilia święta Pesach,
pierwszy wieczór
sederowy

Wczesnym rankiem na teren getta centralnego wkraczają w dwóch kolumnach oddziały niemieckie. Celem jest rozpoczęcie deportacji jego mieszkańców na mocy rozkazu wydanego przez Reichsführera SS Heinricha Himmlera. Operacją kieruje Ferdinand von Sammern-Frankenegg, dowódca SS i policji w dystrykcie warszawskim. Na ulicy Nalewki 33 i na skrzyżowaniu ulic Zamenhofa i Miłej napastnicy napotykają silny opór ze strony oddziałów Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) dowodzonej przez Mordechaja Anielewicza. Niemcy zostają ostrzelani i obrzuceni granatami. Nie pomaga wsparcie ze strony czołgu i samochodów pancernych. Ponosząc poważne straty, oddziały niemieckie wycofują się z getta.

Drugi atak rozpoczyna się około godziny 8.00. Prowadzi go sprowadzony do Warszawy w celu objęcia dowództwa Brigadeführer SS Jürgen Stroop. Pod naporem atakujących oddziałów niemieckich bojowcy ŻOB zmuszeni są opuścić swoje pozycje na Nalewkach i Zamenhofa.

W godzinach popołudniowych rozpoczynają się walki wokół umocnionych pozycji Żydowskiego Związku Wojskowego (ŻZW) przy placu Muranowskim. Bojowcami wyposażonymi w karabin maszynowy dowodzi Paweł Frenkel. Na dachu jednego z budynków, najprawdopodobniej kamienicy o numerach 7-9, powiewają sztandary biało-czerwony i biało-niebieski. Większość ludności getta schodzi do przygotowanych wcześniej bunkrów. Atakującym udaje się schwycić tylko niewielką liczbę Żydów. Wieczorem Niemcy wycofują się. W getcie panuje nastrój uniesienia.

O godzinie 19.00 oddział warszawskiego Kedywu dowodzony przez kpt. Józefa Pszennego „Chwackiego” próbuje wysadzić fragment muru na rogu Bonifraterskiej i Sapieżyńskiej umożliwiając ucieczkę żydowskiemu bojownikowi. Akcja kończy się niepowodzeniem. W starciu z Niemcami i policją granatową AK-owcy ponoszą poważne straty. Wedle oficjalnych danych straty niemieckie wyniosły tego dnia jednego zabitego i 24 rannych.

2 dzień**20 kwietnia 1943**
15 nisan 5703*Wielki Wtorek*
Pierwszy dzień Pesach,
drugi wieczór sederowy

O godzinie 7.00 do getta wkracza dziewięć oddziałów szturmowych. Ponownie dochodzi do ciężkich walk przy placu Muranowskim, gdzie bronią swoich pozycji bojowcy ŻZW. Obrońcy getta ponoszą straty i zmuszeni są kilkakrotnie zmieniać pozycje.

Wczesnym popołudniem rozpoczynają się walki w rejonie szopów szczotkarzy przy ul. Świętojerskiej. Dowodzeni przez Marka Edelmana obrońcy detonują ładunek wybuchowy, co na pewien czas powstrzymuje napastników. Skierowane do ludności żydowskiej wezwania do opuszczenia terenu walk nie skutkują. Działka artylerii niemieckiej otwierają ogień w kierunku pozycji powstańczych, zmusza to obrońców do zmian pozycji. Ginie Michał Klepfisz z Bundu. Atak przerywają zapadające ciemności.

Niemcy pojawiają się także w okolicach szopów Többensa i Schultza, napotykając opór ośmiu oddziałów ŻOB i oddziału ŻZW.

W polskiej prasie konspiracyjnej pojawiają się teksty na temat obrony getta. Pierwszy opis walk publikuje „Dzień Warszawy”, dziennik wydawany przez Delegaturę Rządu na Kraj.

Członkowie Żydowskiego Komitetu Narodowego (ŻKN) i przedstawiciel ŻOB Icchak Cukierman, przebywający poza gettem, prowadzą gorączkową działalność mającą na celu zorganizowanie pomocy dla walczących. Rozpoczyna się wydawanie komunikatów ŻOB z przebiegu walk w getcie.

3 dzień**21 kwietnia 1943**
16 nisan 5703*Wielka Środa*
Drugi dzień Pesach, święto

Niemcy zmieniają taktykę walki. Mniejsze oddziały przeczesują getto centralne, starając się likwidować napotymane punkty oporu i bunkry. Obrońcy są rozstrzeliwani na miejscu lub trafiają na Umschlagplatz.

Trwa akcja na terenie szopu szczotkarzy przy ul. Świętojerskiej. Nie mogąc zlikwidować oporu, Niemcy na rozkaz Stroopa podpalają budynki. Nocą oddziały ŻOB przebijają się do getta centralnego, do bunkra przy ul. Franciszkańskiej 30.

Rozpoczynają się przygotowania do „ewakuacji” pracowników szopów Többensa i Schultza na Umschlagplatz. Większość z nich, nie widząc szans na znalezienie kryjówki, zgłasza się dobrowolnie. Zostaną wywiezieni do obozu pracy w Poniatowej na Lubelszczyźnie.

4 dzień**22 kwietnia 1943**
17 nisan 5703*Wielki Czwartek*
Trzeci dzień Pesach,
dzień półświęteczny

Podpalanie budynków mieszkalnych staje się metodą walki okupanta. Coraz więcej kamienic płonie. Mieszkańcy próbują się ratować wyskakując przez okna.

Mimo szalejącego ognia bronią się pojedyncze pozycje. Starcia trwają we wszystkich częściach getta. Powstańcy przenoszą się z miejsca na miejsce. Kilkanaście bunkrów zostaje zdobytych i wysadzonych w powietrze. Niemcy rozstrzelują około 200 Żydów, a ponad tysiąc odstawiają na Umschlagplatz.

Bojowcy ŻOB słyszą audycję nadającą z Londynu radiostacji „Świt” o „bohaterskiej walce getta warszawskiego”.

Kolejna grupa bojowców ŻZW przechodzi na „aryjską stronę”, wykorzystując wcześniej przygotowany tunel, na ul. Muranowską 6. Stamtąd część z nich przedostanie się do Michalina pod Warszawą.

Ludność próbuje się ratować schodząc do kanałów. Wiedząc o tym, Niemcy wrzucają przez włazy gaz.

5 dzień**23 kwietnia 1943**
18 nisan 5703*Wielki Piątek*
Czwarty dzień Pesach,
dzień półświęteczny

Stroop dzieli getto na 24 odcinki, które mają być systematycznie przeczesywane przez wzmocnione oddziały szturmowe. Ich celem jest wykrywanie i pacyfikowanie oporu. Niemcy wykrywają 48 bunkrów, 200 osób rozstrzelują, setki innych gnają na Umschlagplatz. Wśród rozstrzelanych są członkowie Rady Żydowskiej.

Życie w bunkrach staje się coraz trudniejsze. Ukrywająca się w jednym z nich młoda kobieta o imieniu Maryla zapisuje tego dnia w swoim dzienniku: „O ile kilka dni temu myślałam jeszcze o najbliższych tygodniach życia, obecnie liczę się z możliwością stracenia go w każdej najbliższej godzinie i chwili. O ile 2 dni temu przerażała mnie jeszcze myśl, że ta nowa nawałnica zaskoczyła mnie nieprzygotowaną zupełnie do schronu, bo licząc się ciągle jeszcze z innym sposobem ocalenia, nie szykowałam wcale żywności, która nawet przy naszych zupełnie nikłych apetytach topnieje z dnia na dzień i w zatrważający sposób, o tyle dziś nie dręczy mnie ona wcale, bo po ostatnich wstrząsających przeżyciach gotowa jestem na każdy najbardziej desperacki czyn lub też na położenie kresu życiu, kiedy tylko mieć go będę dosyć”.

„Pojawia się odezwa do Polaków sygnowana przez ŻOB. W następnych dniach zostanie rozkolportowana wśród ludności Warszawy.

Ischak Cukierman otrzymuje za pośrednictwem łącznika list od Mordechaja Anielewicza kończący się słowami: „Marzenie mojego życia spełniło się. Żydowska samoobrona w getcie stała się faktem. Żydowski zbrojny opór i odwet urzeczywistnił się. Byłem świadkiem wspaniałej heroicznej walki bojowców żydowskich”.

Władze niemieckie ostrzegają, że „wstęp do byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jest najsurowiej zakazany” i każdy, kto zostanie złapany na jej terenie, będzie rozstrzelany. Równocześnie trwa wyłapywanie ukrywających się po „stronie aryjskiej” Żydów.

Pod murami getta AK i inne organizacje dokonują kilku niewielkich akcji bojowych.

6 dzień**24 kwietnia 1943****19 nisan 5703***Wielka Sobota
Piąty dzień Pesach,
dzień póżswięteczny*

O godzinie 10.00 do getta wkraczają ze wszystkich stron 24 oddziały szturmowe, licząc na zaskoczenie ukrywających się mieszkańców. Niemcy coraz sprawniej wykrywają bunkry. Wchodzą na teren magazynów przy ul. Niskiej i Pokornej. Napotkawszy opór, podpalają budynki. Bronią się grupy bojowców przy ul. Leszno.

„Żydzi i bandyci – pisze Stroop – woleli raczej iść z powrotem w ogień niż wpaść w nasze ręce. Żydzi ciągle strzelali, prawie do zakończenia akcji”. Na miejscu zastrzelonych zostaje 330 osób, wiele ginie w płomieniach, na Umschlagplatz trafia ponad 1800 Żydów. Stroop zapewnia, że zakończenie akcji nastąpi w poniedziałek wielkanocny.

7 dzień**25 kwietnia 1943****20 nisan 5703***Niedziela Wielkanocna
Szósty dzień Pesach
dzień póżswięteczny*

O godzinie 13.00 na teren getta wkracza siedem oddziałów szturmowych, łącznie około 500 ludzi, w celu metodycznego przeszukania przydzielonych im rewirów. Integralną częścią akcji są podpalenia. W wielu punktach getta opór trwa, jest jednak brutalnie pacyfikowany. Bunkry są wysadzane w powietrze i zasypywane. Ponad 270 osób zostaje rozstrzelanych, a 1690 ujętych z zamiarem deportacji do obozu zagłady w Treblince. Wielu ludzi ginie w niszczonych bunkrach.

Obrońcy ukrywają się w bunkrach, z których wychodzą po zapadnięciu zmroku. Giną łącznie ŻOB, którzy zostali wysłani kanałami na „aryjską stronę”.

8 dzień**26 kwietnia 1943****21 nisan 5703***Poniedziałek Wielkanocny
Siódmy dzień Pesach,
święto*

Od godziny 10.00 oddziały szturmowe ponownie przeczesują budynki, do których wkroczyły w dniu poprzednim. Wszędzie napotykają opór i natychmiast go tłumią. „Okazuje się coraz wyraźniej – melduje Stroop – że nadeszła kolej na najbardziej zaciętych i najbardziej zdolnych do oporu Żydów i bandytów”. Warunki przebywania w schronach pogarszają się, brakuje powietrza, wody i jedzenia. Ogień zostaje podłożony pod kolejne budynki. Trwają masowe rozstrzeliwania – w ten sposób ginie ponad 1330 Żydów, a 362 ponosi śmierć podczas zdobywania bunkrów. Akcji pacyfikacyjnej, wbrew zapowiedziom Stroopa, nie udaje się zakończyć.

Walki mają charakter żywiołowy, biorą w nich udział luźne grupy bojowe, niezwiązane z istniejącymi w getcie organizacjami konspiracyjnymi.

Getto cały czas płonie.

9 dzień**27 kwietnia 1943****22 nisan 5703***wtorek, Ósmy Dzień Pesach,
święto*

Oddziały szturmowe dzielą się na mniejsze grupy i penetrują getto w poszukiwaniu bunkrów. W rejonie ul. Niskiej dochodzi do starć grupy szturmowej z obrońcami.

Pada kilka bunkrów na Lesznie. Ginie między innymi bohaterska łączniczka ŻOB Chana Płotnicka. Równocześnie trwa deportacja pracowników szopów na Lubelszczyznę.

Brutalność napastników wzrasta. Tego dnia, jak melduje Stroop, zamordowano na miejscu około 550 spośród 2500 ujętych Żydów. Jest to największa liczba ofiar od chwili wybuchu walk. Nieustalona liczba osób ginie w bunkrach.

Po południu oddział szturmowy otacza kamienice przy ul. Muranowskiej 6, gdzie w jednym z mieszkań ukrywa się część bojowców ŻZW. Stroop melduje o zastrzeleniu 24 i ujęciu 52 „bandytów” oraz o likwidacji jednego z założycieli i przywódców organizacji wojskowej.

10 dzień**28 kwietnia 1943
23 nisan 5703***środa*

Oddziały szturmowe przeczesują getto. Stroop donosi o „natrafieniu na silny opór, który złamano”. Wzrasta liczba wykrytych bunkrów.

Nieznana z nazwiska kobieta ukrywająca się w jednym z bunkrów przy ul. Miłej zapisuje w swoim dzienniku: „Dziś dziesiąty dzień, który przeżywamy w bunkrze. 10 dni walki z naszym najkrwawszym wrogiem, który zamierza nas całkowicie zniszczyć. Ten sam rozpoczął granatami i kończy paleniem domów. My mamy wytrwałość i mamy nadzieję, że przetrwamy. Walczymy o sprawiedliwość i o prawo do życia. Tymczasem bombardowanie i ostrzeliwanie uspokoiło się i niebezpieczeństwo odwróciło się od nas. Ludzie myją się, rozdaje się kawę, gotuje jedzenie – wszystko robi się w spokoju. Wszyscy ludzie i wartownicy pracują dzielnie, wszystko według wskazówek kierującego bunkra. Dzień przeszedł normalnie”.

Schwytanych zostaje 1655 Żydów, z czego 110 – jak podaje raport Stroopa – „zastrzelono w walce”. Prócz tego wiele osób ginie w płonących domach i wysadzanych w powietrze bunkrach. Koniec akcji następuje o godzinie 22.00.

11 dzień**29 kwietnia 1943
24 nisan 5703***czwartek*

Jedna z grup szturmowych podpala szop Hallmana na Nowolipkach 59. Wykrywane są kolejne bunkry. Stroop melduje o ujęciu 2359 Żydów, spośród których 106 zastrzelono na miejscu.

Z getta wychodzą tunelem pod ul. Muranowską Symcha Ratajzer i Zalman Friedrich z misją zorganizowania ewakuacji bojowców.

W organie prasowym AK „Biuletyn Informacyjny” ukazuje się artykuł „Ostatni akt wielkiej tragedii”. Zawiera apel o pomoc dla uciekinierów z getta.

12 dzień**30 kwietnia 1943
25 nisan 5703***piątek*

Stroop zmuszony jest przyznać: „mimo że olbrzymie bloki domów uległy całkowitemu wypaleniu, Żydzi utrzymują się nadal w bunkrach znajdujących się na głębokości 2-3 m pod ziemią”, które są bardzo trudne do wykrycia. Niemcy opróżniają 30 bunkrów, niszczą wykryte przejścia na stronę „stronę aryjską”. Ujętych zostaje 1599 Żydów, spośród których 179 „zastrzelono w walce”. Do wagonów na Umschlagplatz załadowanych zostaje 3855 osób.

Czterdziestoosobowa grupa bojowców ŻOB dowodzona przez Eliezera Gellera z terenu szopów Többensa i Schultza próbuje wydostać się z getta. Schodzą do kanału przy ul. Leszno. Po kilkunastu godzinach wychodzą na rogu ulic Ogrodowej i Żelaznej. Zostają wywiezieni samochodem poza Warszawę.

Licząca około 40 osób grupa bojowców ŻZW zostaje wykryta w Michalinie przez żandarmerię i zaatakowana. Ginie 12 powstańców, pozostali członkowie grupy rozpraszają się i pojedynczo wracają do Warszawy.

Stroop melduje przełożonym, że od początku akcji ujęto 37 359 Żydów. Zapowiada jej kontynuację następnego dnia.

13 dzień**1 maja 1943
26 nisan 5703***sobota*

Niemcy wchodzą do getta o godzinie 9.00. Akcja prowadzona przez dziesięć oddziałów i specjalną grupę bojową trwa do 22.00. Z bunkrów i kanałów wyciągniętych zostaje 1026 osób, spośród których 245 ginie z rąk Niemców na miejscu. W przypadku podejrzenia, że gdzieś znajduje się bunkier, saperzy odpalają ładunki wybuchowe. Wejścia do kanałów są zasypywane, aby uniemożliwić ucieczkę kolejnym grupom Żydów.

Bojowcy próbują atakować przeczesujących getto Niemców. Po raz pierwszy niewielkie oddziały zwiadowcze pozostają na noc w getcie. Dochodzi do wymiany ognia z obrońcami.

Jednocześnie trwają „polowania” na uciekinierów po „stronie aryjskiej”, także poza Warszawą.

14 dzień 2 maja 1943 27 nisan 5703 <i>niedziela</i>	Przeczesywanie getta rozpoczyna się o godzinie 10.00. Jeden z celów stanowi kompleks szopów przy ul. Stawki. Wszelki opór jest bezlitośnie likwidowany, obrońcy są rozstrzeliwani lub pędzeni na Umschlagplatz. Niemcy podpalają kolejne domy i wykrywają 24 bunkry. Dochodzi do starcia z grupą próbującą wydostać się poza mury getta. Rannych zostaje czterech funkcjonariuszy policji porządkowej i trzech granatowych policjantów. Podczas akcji obecny jest przybyły z Krakowa Friedrich Wilhelm Krüger, Wyższy Dowódca SS i Policji w GG. Na plac Muranowski dociera z terenu szopu szczotkarzy Leon Najberg. Widzi tam pogorzelisko.
15 dzień 3 maja 1943 28 nisan 5703 <i>poniedziałek</i>	Akcja rozpoczyna się o godzinie 9.00. Schwyte zostają 1492 osoby, 95 ginie na miejscu. Stroop melduje: „W większości wypadków Żydzi przed opuszczeniem bunkrów stawiali opór z bronią w ręku. W związku z tym zanotowano 2 wypadki zranienia. Część Żydów i bandytów strzelała z pistoletów z obu rąk”. Po raz kolejny w jego raporcie pojawia się wzmianka, że w walkach biorą udział kobiety. Wśród wykrytych bunkrów znajduje się schron przy ul. Franciszkańskiej 30, gdzie przebywają grupy bojowe ŻOB z terenu szopu szczotkarzy. Wielu obrońców ginie w beznadziejnej walce. Pozostali przenoszą się do bunkrów na Franciszkańską 22 i Miłą 18. Na Franciszkańskiej znajduje się około 50 członków ŻOB. Z powodu braku amunicji i żywności powstańcy są bezradni wobec taktyki Niemców polegającej m.in. na systematycznych podpaleniach. Sytuacja bojowców znacznie się pogarsza, w ciągu dnia muszą chronić się w bunkrach. Od kilku dni nie ma kontaktu ze „stroną aryjską”.
16 dzień 4 maja 1943 29 nisan 5703 <i>wtorek</i>	Główne siły niemieckie zostają skierowane na teren szopów Többensa i Schultza w celu „czyszczenia” budynków i ich zniszczenia. Podłożony zostaje ogień, żeby zmusić Żydów do opuszczenia kryjówek. Spośród 2283 schwytanych 204 osoby zostają zastrzelone na miejscu. Dochodzi do starć z broniącymi się desperacko bojowcami. W nocy pozostają w getcie niemieckie oddziały zwiadowcze, które staczają walkę z bojowcami.
17 dzień 5 maja 1943 30 nisan 5703 <i>środa</i>	Za pomocą materiałów wybuchowych Niemcy niszczą 40 bunkrów, zatrzymują 1070 osób, a 126 mordują na miejscu. Stroop melduje: „Również dzisiaj w różnych miejscach Żydzi, przed ich schwytaniem stawiali opór”. Z szopu Többensa przy ul. Prostej (tzw. duży Többens) rozpoczyna się wywożenie robotników do obozów pracy.
18 dzień 6 maja 1943 01 ijar 5703 <i>czwartek</i>	Trwa przeszukiwanie domów strawionych przez pożary w poprzednich dniach. Z 47 wykrytych bunkrów Niemcy wypędzają 1553 osoby, z czego 356 rozstrzeliwują na miejscu. Wzmaga się „polowanie” na uciekinierów po „aryjskiej stronie”. Cały czas uczestniczy w nich granatowa policja, o której Stroop pisze: „zachęcona wypłacanymi nagrodami pieniężnymi, stara się odstawić do komendatury każdego Żyda, który pokaże się w mieście”.
19 dzień 7 maja 1943 02 ijar 5703 <i>piątek, wieczór szabatowy</i>	Niemcy wkraczają do getta o godzinie 10.00, opuszczają je o 21.00. Ich łupem pada 49 bunkrów. Ponad tysiąc osób zostaje schwytanych, a 255 zabitych. Niemcy lokalizują bunkier, w którym przebywa komenda ŻOB przy ul. Miłej 18. Znajduje się w nim ponad 100 powstańców i kilkadziesiąt innych osób. Zbudowany przez szmuglerów po wielkiej akcji deportacyjnej jesienią 1942 r., bunkier rozciągał się pod kamienicami zbombardowanymi we wrześniu 1939 r. Był doskonale zaopatrzony w wodę i elektryczność. Od początku maja ŻOB-owcy wychodzili na powierzchnię tylko nocą.

20 dzień**8 maja 1943**
03 ijar 5703*sobota, Szabat*

W godzinach rannych esesmani blokują wszystkie wejścia do bunkra komendy ŻOB. Rzucają świece dymne i gaz. Arie Wilner i Lutek Rotblat apelują, aby się nie poddawać. Część obrońców popełnia samobójstwo, część umiera wskutek uduszenia. Stroop melduje o ujęciu 60 osób i likwidacji 140, w tym „zastępcy dowódcy żydowskiej organizacji wojskowej”.

Tylko kilku bojowcom udaje się wymknąć z matni przez przypadkowo odkryte przejście. O agonii bunkra opowiadają oni napotkanym w ruinach towarzyszom. Opór stawiają też mieszkańcy innych bunkrów. Z 43 bunkrów Niemcy wypędzają 1091 Żydów, m.in. uzbrojone kobiety. Zastrzelonych zostaje 280 osób. Ginie dwóch esesmanów, dwóch innych zostaje rannych.

W jednym z wykrytych bunkrów przy Świętojerskiej 36 ginie poeta Władysław Szlengel. Podpalone zostają kolejne budynki. Stroop deklaruje, że „jest zdecydowany zakończyć wielką akcję nie wcześniej, aż ostatni Żyd zostanie zgładzony”.

21 dzień**9 maja 1943**
04 ijar 5703*niedziela*

Niemcy wykrywają 42 bunkry i mordują 319 osób. Członkowie ŻOB czekają na pomoc ze „strony aryjskiej”.

Symcha Ratajzer schodzi do kanałów z polskimi przewodnikami. Udaje mu się nawiązać kontakt z towarzyszami. Jest wśród nich grupka uratowanych z bunkra przy ul. Miłej 18.

22 dzień**10 maja 1943**
05 ijar 5703*poniedziałek*

Getto przeszukują oddziały szturmowe. Stroop melduje: „Stawiany przez Żydów opór nie był dzisiaj słabszy”.

O godzinie 5.00 licząca około 50 osób grupa bojowców ŻOB wychodzi włazem przy ul. Prostej. Większość wsiada do ciężarówki, którą udało się zorganizować przy współpracy ludzi związanych z PPR. Są wśród nich Marek Edelman, Cywia Lubetkin i Hirsza Berliński. Kilkanaście osób zostaje w kanałach. Niemcy przybywają za późno. Udaje im się jednak schwytać kilku bojowców.

Ciężarówka dojeżdża do lasu pod Łomiankami, gdzie znajduje się grupa bojowców z terenu szopów. Większość z nich zostanie później przewieziona w okolice Wyszkowa i podejmie działalność partyzancką. Niektórzy wrócą do Warszawy.

Na terenie getta operują zaimprovizowane grupy bojowe. Do jednej z nich, liczącej 25 osób ukrywających się na terenie byłego szopu szczotkarzy, wstępuje Leon Najberg.

23 dzień**11 maja 1943**
06 ijar 5703*wtorek*

Niemieckie oddziały zwiadowcze od rana przeszukują teren spalonego getta, następnie do akcji wkraczają oddziały szturmowe. Złapanych zostaje 913 osób, z czego 53 Niemcy mordują na miejscu. Stroop skarży się na brak świec dymnych, wskutek czego „nie można było przeprowadzić ponownego, systematycznego zadymiania kanałów”.

24 dzień;**12 maja 1943**
07 ijar 5703*środa*

Oddziały niemieckie wykrywają 30 bunkrów i mordują na miejscu 133 osoby spośród 663 schwytanych.

Niemcy podpalają małe getto przy ul. Prostej. Budynki zostają wysadzone w powietrze. Transporty z Umschlagplatzu kierowane są do obozu zagłady w Treblince.

25 dzień

13 maja 1943
08 ijar 5703

czwartek

Członkowie oddziałów szturmowych wyłapują 234 osoby, 155 mordują. Wszyscy schwytani zostają wywiezieni do obozu zagłady w Treblince.

„Obecnie ujęci Żydzi i bandyci należą do tzw. grup bojowych. Są to przeważnie młodzi chłopcy i dziewczyny w wielu 18-25 lat”.

Podczas zdobywania kolejnego bunkra dochodzi do „prawdziwej walki zbrojnej” – melduje Stroop.

Obrońcy ostrzeliwują się z pistoletów i rzucają granaty. Jedna z wyprowadzanych dziewczyn odbezpiecza granat i rzuca w napastników. Prawdopodobnie chodzi o bunkier przy ul. Bonifraterskiej 3/5.

W nocy sowieckie samoloty bombardują Warszawę powodując duże straty.

Rozplakatowana zostaje odezwa gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera do ludności Warszawy. Wynika z niej, że Żydzi odpowiadają za masowe mordy oficerów polskich w Katyniu, a getto zostało zniszczone, ponieważ stanowiło komunistyczną bazę. Tekst kończy się apelem o denuncjowanie uciekinierów: „Kto zawiadamia władze, gdzie przebywa agent komunistyczny lub żyd, wypełnia jedynie sam przez się zobowiązanie obywatela w stosunku do siebie samego i swych bliskich”.

26 dzień

14 maja 1943
09 ijar 5703

piątek, wieczór szabatowy

W nocy dochodzi do starć między członkami niewielkich grup bojowych a niemieckimi oddziałami zwiadowczymi. Rannych zostaje trzech esesmanów i jeden funkcjonariusz policji porządkowej. W jednym z bunkrów, gdzie ukrywa się około 100 osób, Niemcy znajdują zapas broni. Kolejne kamienice zostają wysadzone w powietrze. Ostatni bojowcy szukają drogi wyjścia na „aryjską stronę”. Wiedząc o tym, Niemcy wrzucają do 183 włazów świece dymane.

W polskiej prasie konspiracyjnej nadal pojawiają się teksty o walce getta. „Nowy Dzień” zamieszcza artykuł Gloria victis!: „Obrona Nalewek przejdzie do historii, obok obrony Saragossy, Alkazaru, Westerplatte, Stalingradu, każdego miejsca krwią utrzymanego”.

27 dzień

15 maja 1943
10 ijar 5703

sobota, szabat

Oddziały szturmowe napotykają w ruinach tylko pojedynczych Żydów. Ostatni mieszkańcy getta bronią się za pomocą butelek z benzyną, pistoletów i granatów. Zastrzelonych zostaje 68 osób, a 87 złapanych.

Niszczona są ostatnie budynki na terenie getta oraz cmentarz żydowski przy ulicy Okopowej.

28 dzień

16 maja 1943
11 ijar 5703

niedziela

Stroop melduje: „Zlikwidowano 180 Żydów, bandytów i podludzi. Była żydowska dzielnica mieszkaniowa przestała istnieć. Wielka akcja została zakończona wysadzeniem w powietrze warszawskiej synagogi o godzinie 20.15. (...) Ogólna liczba ujętych oraz na pewno zgładzonych Żydów wynosi 56 065”. Całe getto, z wyjątkiem 8 budynków, zostaje zburzone.

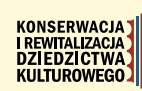
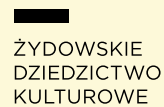
W ruinach getta pozostają niedobitki grup bojowych i mieszkańcy niewykrytych bunkrów.

**Jedna z nielicznych kolorowych
fotografii płonącego getta wykonana od
strony Pragi - dzielnicy Warszawy leżącej
na prawym brzegu Wisły.**

Fot. ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN



Wsparcie udzielone z funduszy norweskich i EOG
przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię



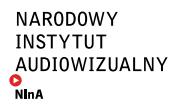
www.eeagrants.org

www.norwaygrants.org

Patronat



Partnerzy



Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

ul. Anielewicza 6, 00-157 Warszawa

www.polin.pl

Autorzy i Autorki

kalendarium: **Dariusz Libionka**

opracowanie dydaktyczne: **Monika Koszyńska, Katarzyna Kulińska, Robert Szuchta**

opracowanie graficzne: **Matosek/Niezgoda**